Eugeniusz Mironowicz
(Białystok)

Próba powołania sprzymierzonego z III Rzeszą państwa białoruskiego (1941-1942)

W drugiej połowie lat trzydziestych na Białorusi Sowieckiej dokonano niemal całkowitego fizycznego wyniszczenia elit, które kilkanaście lat wcześniej tworzyły fundamenty białoruskiego życia narodowego. W tym samym czasie władze II Rzeczypospolitej metodami administracyjno-policyjnymi doprowadziły do likwidacji wszelkich białoruskich struktur organizacyjnych wśród dwumilionowej mniejszości, decydując się w ten sposób na kurs przyspieszonej asymilacji. Rozczarowanie polską i sowiecką polityką zrodziło wśród działaczy białoruskich przebywających w Polsce i na emigracji potrzebę poszukiwania sojusznika sprzyjającego przetrwaniu Białorusinów jako zbiorowości narodowej. Oceniano, że warunkiem przetrwania narodu między Polską i Rosją powinno być posiadanie własnego państwa. Antypolska i antykomunistyczna retoryka propagandowa Niemiec pod rządami nazistów wskazywała potencjalnego sojusznika. III Rzesza stawała się nadzieją dla wielu narodów Europy wschodniej zainteresowanych zburzeniem istniejącego porządku wersalskiego.

U schyłku lat trzydziestych działacze białoruscy z Polski i Łotwy — Fabian Akinczyc, Władysław Kozłowski, Konstanty Juchniewicz, Mikołaj Demidow — utrzymywali bliskie kontakty z przedstawicielami władz Rzeszy[1]. W Polsce powstała nawet partia z nazwą przypominającą organizację polityczną kierowaną przez Adolfa Hitlera — Białoruska Partia Narodowo-Socjalistyczna pod przywództwem Akinczyca. W ramach przygotowań Niemiec do wojny na wschodzie rosło także z ich strony zainteresowanie możliwościami wykorzystania białoruskiego ruchu narodowego w działaniach przeciwko Polsce, a później ZSRR[2]. Z inicjatywy przedstawicieli władz niemieckich

[1] У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына і беларускі нацыянальны рух напярэдадні і ў першыя гады Другое сусветнае вайны*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2000, t. 13, s. 8-10.

[2] W drugiej połowie lat trzydziestych na Uniwersytecie Berlińskim powołano Niemiecki Instytut Badania Problemów Zagranicznych, w którego strukturze wyodrębniono sekcję białoruską. Kierował nią znawca problemów Europy wschodniej profesor Gerhard von Mende. W tym samym czasie problemem białoruskim zajmował się także Berliński Instytut Badania Granic i Spraw Zagranicznych. Instytutowi udało się przyciągnąć do współpracy łotewskiego Niemca Eugena von Engelharta znakomicie znającego język białoruski i realia życia Białorusinów w BSRR oraz północno-wschodnich województwach Polski. Engelhart w ciągu kilku lat zgromadził ogromną wiedzę o problemach etnicznych, społecznych, politycznych, religijnych, kulturalnych i eko-

w czerwcu 1939 r. została zwołana w Gdańsku Białoruska Konferencja Narodowa, na którą zaproszono działaczy białoruskich z Polski, Czech, Litwy, Łotwy, Estonii, Stanów Zjednoczonych i Niemiec[3]. Głównym rozmówcą ze strony białoruskiej był Fabian Akinczyc, przywódca narodowych socjalistów.

W kierunku orientacji proniemieckiej ewoluowały niemal wszystkie białoruskie nurty niepodległościowe, które do niedawna w jednakowym stopniu krytycznie odnosiły się zarówno do komunizmu, jak i faszyzmu. Wśród działaczy rodziło się przekonanie, że szansę na państwowość białoruską mogą przynieść jedynie zwycięskie wojny Niemiec z Polską i Związkiem Radzieckim[4].

Niemcy prowadzili także rozmowy z przebywającym na emigracji w Czechosłowacji prezydentem Białoruskiej Republiki Ludowej sędziwym już i schorowanym Wasylem Zacharką, który jednak dość sceptycznie odnosił się do szczerości intencji niemieckich faszystów. Najbliższy współpracownik Zacharki, Iwan Jermaczenko, był natomiast zdecydowanym zwolennikiem rozwiązania białoruskiego problemu narodowego w oparciu o Niemcy. W czerwcu 1939 r. obaj uczestniczyli w konferencji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych III Rzeszy, gdzie prezentowali postulaty polityczne środowiska białoruskiego i mieli uzyskać zapewnienia ze strony dyplomatów niemieckich zadowalające ich oczekiwania[5]. Zasłaniając się autorytetem Zacharki i występując w jego imieniu Jermaczenko konsekwentnie budował swoją pozycję polityczną w Niemczech, a głównym atutem w rozmowach z przedstawicielami władz Rzeszy uczynił legitymizm białoruskiej władzy państwowej, którą miał uosabiać urząd prezydenta.

nomicznych panujących po obu stronach granicy polsko-sowieckiej. Jego badania zostały opublikowane w 1943 r. w książce *Białoruś. Naród i kraj (Weisruthenien. Volk und Land).* Jako miejsce wydania wskazano Berlin, Amsterdam, Pragę i Wiedeń.

[3] У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына і беларускі нацыянальны рух...*, с. 12.

[4] Nadzieję z Niemcami wiązały także te środowiska białoruskie, które w jednakowym stopniu potępiały faszyzm i komunizm. Najbardziej wymownym przykładem była ewolucja poglądów publicysty i działacza białoruskiego księdza Wincentego Godlewskiego, który jeszcze w 1937 r. przestrzegał przed nieuniknionymi zgubnymi skutkami dla Europy, w tym mieszkańców Białorusi, rozprzestrzeniania się ideologii komunistycznej i faszystowskiej (*Ані камунізм, ані фашызм*, „Беларускі Фронт", № 2 (11), 05.02.1937). U schyłku 1938 r. oceniając, że zachodnim demokracjom los Białorusinów jest zupełnie obojętny, a Polacy i Rosjanie chcą jedynie całkowitego ich zasymilowania w granicach swoich państw, jedyną szansa na przetrwanie były Niemcy (*Перад вялікімі вырашэннямі*, „Беларускі Фронт", № 11 (45), 01.06.1939; *Міжнароднае палажэнне і беларуская справа*, „Беларускі Фронт", № 17 (51), 01.09.1939). W rozmowach ze swoimi współpracownikami podkreślał, że Niemcy to sojusznik niezbyt pewny, którego w tej roli widzą jedynie Białorusini, a kierownictwo III Rzeszy nigdy nie zadeklarowało wyraźnego stanowiska w kwestii białoruskiej (А. Вашкевіч, *Група „Беларускі Фронт" і „..змаганне з чужацкімі фронтамі"*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", Białystok 2006, t. 26, s. 90-91).

[5] Я. Найдзюк, І. Касяк, *Беларусь учора і сяння*, Мінск 1993, с. 256-258.

Po rozbiciu Polski przez Niemców i opanowaniu przez Związek Radziecki całej Białorusi w ocenie działaczy białoruskich wojna między faszystowskim i komunistycznym mocarstwem była tylko kwestią czasu[6]. Miała ona w przypadku zwycięstwa III Rzeszy dać Białorusinom upragnioną państwowość.

Miejscem rekrutacji kadr do przyszłych białoruskich struktur państwowych stały się obozy jenieckie, gdzie przetrzymywano żołnierzy pokonanej armii polskiej. W wyniku starań Akinczyca jeńcy narodowości białoruskiej otrzymali lepsze warunki socjalne i wyższe stawki żywieniowe niż Polacy, prawo do opieki duszpasterskiej[7]. W grudniu 1939 r. Wehrmacht rozpoczął druk gazety w języku białoruskim „Ranica", początkowo adresowanej tylko do żołnierzy[8]. Jej redaktorem został Fabian Akinczyc. Jemu także powierzono rejestrację jeńców narodowości białoruskiej oraz koordynację prac na rzecz ich zwalniania z niewoli i wdrażania do działań uzgodnionych z władzami Rzeszy. W tym celu przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy powołano Białoruskie Przedstawicielstwo. W czerwcu 1940 r. szefem Przedstawicielstwa został Anatol Szkutka. Wówczas jego działalność rozszerzono na inne środowiska białoruskie. Urzędnicy tej instytucji rejestrowali wszystkich Białorusinów przebywających na obszarze kontrolowanym przez III Rzeszę. Zgromadzono dane 150 tys. osób[9].

Na początku 1940 r. powstał w Warszawie Komitet Białoruski kierowany przez Mikołaja Szczorsa. Wkrótce zorganizowano jego dwa oddziały — w Krakowie i Białej Podlaskiej. Skupiał on głównie działaczy białoruskich z II Rzeczypospolitej, którzy uciekli z obszarów opanowanych przez Związek Radziecki. Wiosną 1940 r. powołano w Berlinie Białoruski Komitet Samopomocy (BKS) pod kierownictwem Mikołaja Szkielonka. Działacze białoruscy proponowali, aby powstająca organizacja nosiła nazwę Białoruskiego Komitetu Narodowego, lecz Niemcy nie wyrazili zgody, unikając w ten sposób nadania jej nadmiernego znaczenia politycznego[10]. BKS dość szybko rozszerzył dzia-

[6] Ks. Wincenty Godlewski w gazecie, która ukazała się 1 września 1939 r. (pisał, gdy wojna jeszcze nie wybuchła) bardzo trafnie ocenił sytuację wokół Białorusi. „Ten pakt [Ribbentrop-Mołotwow] jest sprzeczny z zewnętrznymi dążeniami współczesnych Niemiec i Rosji, sprzeczny sam w sobie ze względów ideologicznych, ponieważ bardzo trudno wyobrazić sobie faszystów i komunistów jako długotrwałych i szczerych sojuszników. Wygląda na to, że został ona zawarty na jeden raz, aby osiągnąć jakiś określony cel, który będzie korzystny zarówno dla Niemiec, jak Sowietów. (...) Białoruś może powstać tylko przy wrogich stosunkach Niemiec i Rosji. Białoruski problem może postawić na porządku dnia tylko ten blok, który wystąpi przeciw Rosji i dla którego podział Rosji będzie korzystny" (*Міжнароднае палажэнне...*).

[7] *Сярод беларускіх палонных*, „Раніца", № 3, 17.12.1939.

[8] „Раніца" stała się później najbardziej opiniotwórczym pismem dla środowisk białoruskich na obszarze III Rzeszy.

[9] У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына і беларускі нацыянальны рух...*, с. 13.

[10] А. Гардзіенка, *Берлін як асяродак беларускага жыцця першай паловы 40-ых гг. XX стагоддзя*, „Запісы", 2003, № 26, с. 93.

łalność na wszystkie ziemie inkorporowane przez III Rzeszę. Jego oddziały powstały w Pradze, Poznaniu, Łodzi, Toruniu, Pradze, Monachium, Lipsku i 10 innych miastach niemieckich. Liczył około 8 tys. członków[11]. Organizacja była podporządkowana Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Rzeszy.

Statutowym celem komitetów w Rzeszy i Generalnym Gubernatorstwie miała być organizacja opieki społecznej nad ludnością białoruską przebywającą w niemieckiej strefie wpływów oraz działalność kulturalno-oświatowa. W miarę zbliżania się wojny niemiecko-radzieckiej stawały się one ośrodkami działalności politycznej. Działacze włączyli się do pracy wywiadowczej, propagandowej i dywersyjnej na rzecz Niemiec.

19 czerwca 1941 r. przywódcy komitetów z Rzeszy i Generalnej Guberni oraz Przedstawicielstwa utworzyli w Berlinie Białoruskie Centrum Narodowe (BCN), którego przewodniczącym został szef warszawskiego komitetu Mikołaj Szczors[12]. Wśród ścisłego kierownictwa tej organizacji znaleźli się ks. Wincenty Godlewski, Czesław Chaniawko, Anatol Szkutka, Witold Tumasz, Mikołaj Żdanowicz, Borys Strelczyk, Piotr Łastówka. Zważywszy na czas powstania BCN był to prawdopodobnie organ, który miał zamiar ogłosić się rządem białoruskim[13]. Działacze BCN dominowali w komitetach, z ich grona składał się zespół redakcyjny „Ranicy", oni także podjęli próbę tworzenia szerszej reprezentacji narodowej w postaci Białoruskiej Partii Niepodległościowej (BPN), która pozostawała nieformalną organizacją jednoczącą zwolenników powołania białoruskiej państwowości. Rzeczywistym twórcą i ideowym przywódcą tego obozu był ks. Wincenty Godlewski. Współpracę z faszystami traktował jako wymuszoną białoruską racją stanu. Prawdopodobnie w kręgu wtajemniczonych w działalność BCN był także Jermaczenko, który wiosną 1941 r. Białorusinów przebywających na terenie Protektoratu Czech i Moraw związał organizacyjnie ze strukturami BKS. Obóz ten był dość zintegrowany i reprezentował większość środowisk białoruskich, które łączyła idea uzyskania własnego państwa. Faszystowski sojusznik nie prezentował wprawdzie wartości politycznych podobnych do tych, którymi kierowała się większość działaczy BCN, lecz innego nie było.

Za zgodą Niemców działacze Centrum skupieni wokół Mikołaja Szczorsa rozpoczęli przygotowania do powołania korpusu administracyjnego, który miał zastąpić urzędników radzieckich po wyparciu z Białorusi Armii Czerwonej. Ludzi do służby werbowano spośród białoruskich emigrantów przebywających w Generalnym Gubernatorstwie i Niemczech. Podejmowano racjonalne działania przyjmując, że spełni się zakładany scenariusz wydarzeń, a w niemieckich planach stanowienia nowego porządku w Europie wschodniej prze-

[11] У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына і беларускі нацыянальны рух...*, с. 14.
[12] Я. Найдзюк, І. Касяк, *Беларусь учора і сяння...*, с. 257.
[13] У. Сакалоўскі, У. Ляхоўскі, *Нямеччына і беларускі нацыянальны рух...*, с. 15.

widuje się powołanie państwa białoruskiego. Było to założenie nie poparte żadnymi formalnymi zobowiązania ze strony władz Rzeszy, lecz ukształtowane jedynie na podstawie analizy wypowiedzi przedstawicieli NSDAP, funkcjonariuszy policji politycznej lub wydawanych decyzji dotyczących organizacji życia narodowego Białorusinów na obszarach kontrolowanych przez Niemcy. Nie wiadomo, czy działacze białoruscy zakładali inny wariant rozwoju sytuacji na wschodzie, czy myśleli o alternatywnych rozwiązaniach. Zagadką pozostaje Białoruska Partia Niepodległościowa, lecz istniejąca literatura na ten temat dostarcza tak sprzecznych informacji, że postawienie jakiejkolwiek tezy staje się nadmiernie ryzykowne[14].

[14] Istnieje pogląd, że organizację pod nazwą Partia Białoruskich Nacjonalistów utworzył jeden z działaczy Komitetu Białoruskiego w Warszawie pozostający w opozycji wobec Szczorsa i Godlewskiego — Jan Stankiewicz, blisko związany z Wacławem Iwanowskim. Politycy ci mieli wiązać przyszłość Białorusi ze zwycięstwem Anglosasów, w polskich strukturach podziemnych szukać pośredników do rozmów z zachodnimi rządami (J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką,* Warszawa 1993, s. 46). Białoruski historyk Siarhiej Jorsz twierdzi, że Białoruska Partia Niepodległościowa została powołana przez Wincentego Godlewskiego latem 1940 r. w Warszawie w całkowitej konspiracji wobec Niemców (С. Ёрш, *Вяртанне БНП. Асобы і дакументы Беларускай незалежніцкай партыі*, Мінск — Слонім 1998, с. 13). Dymitr Kosmowicz *(За вольную і суверэнную Беларусь*, Вільня 2006, c. 100-101) pisał, że był jednym z założycieli partii wraz z Julianem Sakowiczem, Michałem Wituszką i Wsiewołodem Rodźką. Zebranie organizacyjne miało odbyć się w Mińsku 21 sierpnia 1941 r. Prawdopodobnie było to zebranie jednej z mińskich struktur partii. Wszyscy czterej działacze należeli do młodego pokolenia działaczy narodowych i byli związani z aparatem władzy okupacyjnej. Kosmowicz także podkreślał konspiracyjny charakter organizacji. Istnienie tajnej organizacji wśród działaczy współpracujących z Niemcami wydaje się mało prawdopodobne. Ze szczątkowych informacji na temat BPN można jedynie drogą rekonstrukcji faktów i domysłów postawić tezę, że partia była wprawdzie nielegalna, lecz tolerowana przez Niemców do czasu, gdy na terenie Białorusi działacze BPN oceniając zachowanie Niemców w 1942 r. zdefiniowali ich jako okupantów, których tylko tymczasowo należało traktować w roli sojuszników. Z przytoczonego przez Kosmowicza programu partii wynika, że działacze jako głównego wroga definiowali bolszewicką Rosję, lecz zaraz potem Niemcy, których celem była kolonizacja Białorusi i zniszczenie miejscowej ludności. Na zachodzie Białorusi ogromne zagrożenie stanowili Polacy, którzy działając za pośrednictwem niemieckiego aparatu okupacyjnego lub poprzez własne struktury konspiracyjne dokonywali likwidacji najwybitniejszych przedstawicieli inteligencji białoruskiej. Według relacji jednego z szeregowych działaczy partii wynika, że w ramach legalnych struktur Białoruskiej Samopomocy Ludowej i organizacji kulturalno-oświatowych próbowali oni tworzyć kadrę kierowniczą gotową w razie potrzeby do wystąpienia przeciwko Niemcom (Я. Жамойцін, *З перажытага*, [в:] *Лёс аднаго пакалення. Успаміны*, Беласток 1996, c. 84). Próba realizacji tej idei Godlewskiego zakończyła się jego aresztowaniem i zabójstwem. Wszystkie, nawet szczątkowe materiały na temat BPN informują, że celem jej twórców było stworzenie lub opanowanie jakiejś struktury militarnej, która byłaby zdolna w odpowiednim momencie wykonać dyspozycje białoruskiego kierownictwa politycznego.

Poza BCN znalazł się niewątpliwie największy zwolennik współpracy z hitlerowskimi Niemcami, Fabian Akinczyc. Faszyzm w jego przypadku nie budził takich wątpliwości, jakie targały Godlewskim. Od wielu lat utrzymywał kontakty z wpływowymi politykami z NSDAP. Jego ambicje zdominowania całości życia białoruskiego w III Rzeszy i jednoczesny brak autorytetu wśród pozostałych działaczy uniemożliwiały współpracę z innymi środowiskami białoruskimi w Europie. Wiosną 1940 r. Niemcy oddelegowali Akinczyca do Generalnego Gubernatorstwa z zadaniem przejęcia kierownictwa Komitetu Białoruskiego w Warszawie[15]. Z powodu konfliktu z działaczami tej organizacji utrzymał się na tym stanowisku kilka tygodni i został odwołany do Berlina, gdzie zajął się ponownie werbunkiem i szkoleniem przebywających w obozach jenieckich żołnierzy armii polskiej narodowości białoruskiej[16]. Poprzez prywatne kontakty z dygnitarzami Rzeszy dążył do zapewnienia sobie wysokiej pozycji na Białorusi po opanowaniu kraju przez Niemców.

Poza kręgami decyzyjnymi BCN znajdował się także Radosław Ostrowski, który w historii okupowanej przez Niemców Białorusi odegrał później znaczącą rolę. Nie tolerował go najbardziej wpływowy polityk Centrum, Wincenty Godlewski, który nie mógł zaakceptować jego ciągłego koniunkturalizmu i skłonności do karierowiczostwa, czego efektem była najpierw bliska współpracy z komunistami, a później z władzami polskimi odbywająca się z reguły kosztem białoruskich interesów narodowych. Ostrowski do czasu wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej był przewodniczącym Komitetu Białoruskiego w Łodzi.

Latem 1941 r. Niemcy opanowali niemal całą Białoruś i nastał czas weryfikacji słuszności założeń strategicznych obozu narodowego. Nowe podziały terytorialne Białorusi dokonane przez Niemców były pierwszym sygnałem rozmijania się oczekiwań działaczy białoruskich i praktyki politycznej domniemanego sojusznika. W zachodniej Białorusi, gdzie BCN miał największe możliwości działania, policję i niższe szczeble zarządzania Niemcy powierzyli Polakom.

Działacze Białoruskiego Centrum Narodowego, którzy po przybyciu do Mińska liczyli na powołanie przez Niemców rządu białoruskiego, zostali przez nowych władców Białorusi całkowicie zignorowani. Otrzymali propozycje pracy w administracji lub policji, głównie na wschodzie kraju, gdzie Niemcy odczuwali ogromne braki kadrowe. Nie były to jednak rozwiązania na miarę ich ambicji politycznych. Przyjmowali proponowane funkcje w nadziei na zmianę stanowiska władz Rzeszy po zwycięstwie nad Związkiem Radziec-

[15] Jerzy Turonek pisze, że wyjazd do Warszawy był suwerenną decyzją Akinczyca, co wydaje się mało prawdopodobne w ówczesnym systemie państwa niemieckiego (*Działalność grupy Fabiana Akinczyca (1939-1943)*, [w:] *Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki*, red. D. Michaluk, Toruń 2007, s. 401).

[16] J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką...*, s. 43.

kim. Lekarz Witold Tumasz został burmistrzem Mińska, a jego zastępcą — Adam Demidowicz-Demidecki. Kierownikiem administracji rejonu mińskiego okupanci mianowali Mieczysława Kontowta, a komendantem policji pomocniczej Mińska — Dymitra Kosmowicza. Szefem zarządu miejskiego w Witebsku został Wsiewołod Rodźko. Nieoczekiwanie najwyższe stanowisko — szefa administracji obwodu mińskiego — z woli władz okupacyjnych — zajął pozostający poza strukturami Centrum Radosław Ostrowski. Szef BCN Mikołaj Szczors znalazł się ma marginesie białoruskiego życia politycznego, zatrzymał się w Białymstoku, gdzie zorganizował Komitet Białoruski oraz zapoczątkował wydawanie pisma „Nowaja Daroha". Staraniem działaczy BCN latem 1941 r. komitety powstały w większości miast na terenie Komisariatu Generalnego Białoruś oraz w Wilnie i Białymstoku. Prawdopodobnie, zgodnie z założeniami Centrum, miały na celu skupienie inteligencji i przygotowanie jej do przyszłej pracy państwowej.

Komitety zaczynały działalność od prób organizacji szkolnictwa białoruskiego i występowały do władz okupacyjnych o odpowiednie pozwolenia. Białoruski Komitet Narodowy w Grodnie nie otrzymał takiej zgody, a odmowa prawdopodobnie wiązała się z planowaną likwidacją tej organizacji. Nie zrażając się postawą Niemców działacze grodzieńscy zabiegali o protekcję Komitetu Białoruskiego w Berlinie. Listy w tej sprawie z Berlina do komisarza niemieckiego w Grodnie zaczynały się od przypominania, że w mieście prawie połowę ludności stanowią Białorusini, zaś na prowincji — zdecydowaną większość[17]. W sierpniu 1941 r. komitety na terenie Białorusi na polecenie władz Rzeszy zostały rozwiązane. W praktyce jednak niektóre ich zarządy kontynuowały działalność pod szyldem oddziałów Białoruskiego Przedstawicielstwa, którego centrala w dalszym ciągu znajdowała się w Berlinie. W październiku byli działacze Białoruskiego Komitetu Narodowego w Grodnie występując jako reprezentanci Białoruskiego Przedstawicielstwa przekazali władzom niemieckim listę postulatów białoruskich. Jako pierwszy stawiali ponowne powołanie Białoruskiego Komitetu Narodowego, dopuszczenie Białorusinów do pracy w zarządzie miejskim poprzez zastąpienie pracujących tam Polaków, zorganizowanie białoruskiego szkolnictwa oraz stworzenie instytucji animacji kultury narodowej[18].

W tym ostatnim przypadku istotna była retoryka pisma. Zaczynało się od podziękowania Hitlerowi i armii niemieckiej za wyzwolenie Białorusi spod okupacji bolszewicko-żydowskiej. Dalej autorzy informowali komisarza nie-

[17] Дзяржаўны архіў Гродзенскай вобласці (dalej: ДАГВ), ф. 1, воп. 1, спр. 33, к. 1, Pismo Białoruskiego Komitetu w Berlinie do gebietskomisarza w Grodnie z 10.10.1941 r. Pismo było wysłane w czasie, gdy Niemcy rozwiązali wszystkie komitety na terenie Białorusi.

[18] Tamże, k. 7, Pismo podpisane przez Ilię Kisłego (z 13.10.1941 r.) kończyło się faszystowskim pozdrowieniem „Heil Hitler".

mieckiego, że w mieście, w którym sprawuje władzę, 45 procent mieszkańców to Białorusini, a w rejonie odsetek ten sięga 90%. Białorusini byli spychani na margines życia publicznego najpierw przez Polaków, a później przez bolszewików i Żydów. W wyniku podpisanego porozumienia Sikorski-Majski oba wrogie Niemcom i Białorusinom żywioły połączyły swe siły. Sugerowano, że w tym układzie Białorusini stali się naturalnym sojusznikiem Niemców, a proponowane postulaty stanowiły podstawowy czynnik przetrwania zaprzyjaźnionego narodu.

Rozwiązanie komitetów było kolejnym przejawem ignorancji wobec środowisk związanych z BCN, stawiających na własną państwowość. Komitety pozostawiono jedynie w Wilnie i Białymstoku, w prowincjach włączonych do innych jednostek administracyjnych Rzeszy. Działalność komitetu białostockiego była zawieszona w lipcu 1941 r. na mocy rozkazu dowódcy Wehrmachtu. Reaktywowano ją po kilku miesiącach przerwy decyzją niemieckich władz cywilnych[19]. Działalność Komitetu została poddana jednak ścisłej kontroli miejscowego komisariatu. Zorganizowanie koncertu znanego śpiewaka Michasia Zabejdy-Sumickiego wymagało dostarczenia wykazu planowanych do wykonania utworów w języku niemieckim, włoskim i białoruskim[20]. Niemców interesowała szczególnie treść białoruskich pieśni ludowych.

Komitet wileński 29 lipca 1941 r. wydał odezwę do Białorusinów wzywającą do okazywania niemieckim żołnierzom wdzięczności za wyzwolenie spod okupacji bolszewickiej. „Niech każda chata białoruska — pisano w odezwie — stanie się żołnierzowi niemieckiemu jego rodzinnym domem”[21]. Taka postawa działaczy wileńskich w pierwszych tygodniach wojny była nie tyle przejawem serwilizmu wobec okupanta, lecz przekonania, że Wileńszczyzna za sprawą zwycięstw armii niemieckiej stanie się częścią białoruskiej państwowości.

Nominacja Ostrowskiego i brak zainteresowania decydentów Rzeszy propozycjami BCN świadczyły o tym, że Niemcy przekreślili wszelkie pomysły na temat powołania rządu białoruskiego, awansowali najbardziej wygodnych do sterowania działaczy, kierując się zasadą „dziel i rządź”. Marginalizacja Szczorsa oznaczała przede wszystkim porażkę założeń strategicznych Wincentego Godlewskiego, który planował, że tworzony przez niego ośrodek stanie się partnerem politycznym wobec władz Rzeszy. Godlewski, który przybył do Mińska z grupą działaczy BCN otrzymał posadę inspektora szkolnego w Wydziale Naukowym Generalnego Komisariatu. Według opi-

[19] Д. Крывашэй, *Нацыянальныя супольнасці Беларусі ў перыяд германскай акупацыі (чэрвень 1941 — ліпень 1944)*, Мінск 2009, с. 69.

[20] ДАГВ, ф. 1, воп. 1, спр. 58, к. 84-88.

[21] Lietuvos centriniam valstybės archyvui, fond (f) R 641, apyraso (ap) 1, bylos (b) 1, k. 75.

nii jednego z jego bliskich współpracowników, od samego początku okupacji niemieckiej w Mińsku był głównym organizatorem różnych poczynań obozu narodowego. Nieprzerwanie wierzył w możliwość powołania rządu białoruskiego, przekonywał i gromadził wokół siebie ludzi, którzy w odpowiednim momencie mogliby zająć posady państwowe[22]. Funkcja inspektora szkolnego dawała mu możliwość kontaktów ze środowiskiem mającym realny wpływ na kształtowanie opinii publicznej oraz potencjalnymi liderami białoruskich struktur władzy lokalnej. Utworzenie sieci szkół białoruskich w Komisariacie Generalnym Białoruś mógł traktować jako istotny krok poprzedzający decyzje w sprawie państwa.

Wśród działaczy białoruskich w Mińsku panowały niezwykle krytyczne opinie na temat polityki niemieckiej. Franciszek Kuszel, organizator białoruskich struktur militarnych pisał, że Niemcy różnili się od bolszewików jedynie tym, że mordowali w publicznych egzekucjach nadając tym wydarzeniom jak największy rozgłos, bolszewickie ludobójstwo było bardziej skryte przed opinią publiczną[23]. Ponieważ od pierwszych dni okupacji niemieckiej stawało się oczywiste, że nowi władcy w najmniejszym stopniu nie zamierzają uwzględniać postulatów politycznych BCN podjęto decyzje, aby brać wszystko, co możliwe w istniejących warunkach, lecz przede wszystkim dążyć do tworzenia struktur militarnych, które w dowolnym czasie mogłyby wykonać dyspozycje jakiegoś białoruskiego ośrodka politycznego[24]. Jedyną formacją militarną, którą tworzyli Niemcy z udziałem miejscowej ludności była policja pomocnicza. Na zachodzie Białorusi została ona szybko opanowana przez Polaków, którzy uzyskali w ten sposób ogromny wpływ na bieżące sprawy niemal w każdej miejscowości. W Mińsku pierwszym naczelnikiem policji był Dymitr Kosmowicz[25], który nie miał żadnego przygotowania wojskowego, a faktyczne kierownictwo sprawował były kapitan Armii Czerwonej Michaił Pugaczow. Kilka tygodni Kosmowicz pełnił funkcję członka zarządu miasta, gdzie odpowiadał za sprawy gospodarcze i aprowizacyjne. Jednym z jego pomocników był Bolesław Bierut, późniejszy prezydent Polski Ludowej[26].

Staraniem burmistrza Mińska Witolda Tumasza związanego z BCN Niemcy zgodzili się w połowie września 1941 r., aby naczelnikiem mińskiej po-

[22] Я. Кіпель, *Эпізоды*, Нью Ёрк 1998, с. 213-215.

[23] Кушаль, *Спробы стварэньня беларускага войска*, Менск 1999, с. 37.

[24] Tamże, s. 38.

[25] Kosmowicz był absolwentem prawosławnego seminarium duchownego w Belgradzie. W latach trzydziestych studiował nauki politechniczne w Czechosłowacji i Belgii. W okresie władzy sowieckiej Kosmowicz pracował w administracji miasta Nieświeża, tuż przed wybuchem wojny studiował w Mińskim Instytucie Politechnicznym: Д. Касмовіч, *За вольную і суверэнную Беларусь*, Вільня 2006, с. 41-81.

[26] Tamże, s. 98.

licji został kapitan Franciszek Kuszel, były oficer wojska polskiego, któremu, jako jednemu z nielicznych, udało się uniknąć losu ofiar masakry katyńskiej. Kuszel policję mińską ocenił jako bezideowe zbiorowisko „pijaków, złodziei i bandytów”[27]. Kapitan Pugaczow, w jego ocenie, kierując się racjami narodowymi „wychodził ze skóry, aby tę bandę doprowadzić do jako takiego porządku”. Niemcom zaś w pełni odpowiadał istniejący stan. Potrzebowali bezwzględnych pomocników do oczyszczania miasta i okolicy z komunistów, Żydów i wszystkich, których uznali za zbędnych dla stanowionego przez nich porządku. Akceptowali wszelką brutalność tzw. białoruskiej policji wobec ofiar, zaś rabunek ich mienia traktowali jako formę rekompensaty za służbę.

Kuszel odmówił dowodzenia tą policją i zaproponował poprzez burmistrza Tumasza tworzenie policji od podstaw, od zorganizowania kursów podoficerskich. Niemcy zgodzili się na takie rozwiązanie dopiero w listopadzie 1941 r. Do szkoły prowadzonej przez Kuszela najchętniej przyjmowano młodych chłopców z okolicznych wsi. Połowę czasu zajęć szkoleniowych poświęcano na edukację polityczną, naukę historii i geografii Białorusi oraz języka białoruskiego i niemieckiego. Po kilku miesiącach zaczęto zwalniać z policji lub z powrotem zamykać do więzienia policjantów, którzy pełnili służbę w pierwszych miesiącach okupacji i zastępować ich absolwentami kursów kapitana Kuszela[28]. Poza Mińskiem działacze białoruscy prawie nie mieli żadnego wpływu na działalność batalionów policyjnych wykonujących zadania wyznaczone przez Niemców.

W ocenie komendanta ośrodka szkoleniowego najgorszy był dystans mińskiej inteligencji wobec działań podejmowanych przez działaczy narodowych. „Polska inteligencja — pisał Kuszel — chętnie wstępowała do policji, aby tam służyć sprawie narodowej, ale nasza inteligencja tego nie rozumiała. Dlatego policja białoruska zawsze znajdowała się pod obcymi wpływami”[29]. Tak też była postrzegana przez społeczeństwo. Na prowincji nawet ludzie związani z obozem narodowym widzieli w policjantach najczęściej bezideowych zbrodniarzy, którzy wysługując się Niemcom dawali upust swoim sadystycznym skłonnościom[30]. Ruch białoruski w rzeczywistości nie miał żadnego wpływu na bataliony policji dowodzone przez niemieckich oficerów. Do służby często powoływano młodych chłopców pod przymusem, niektórzy szybko demoralizowali się uczestnicząc w akcjach pacyfikacyjnych, inni dezerterowali przy najbliższej nadarzającej się okazji, wielu z policji trafiało do partyzantów[31].

[27] Ф. Кушаль, *Спробы стварэньня беларускага войска*..., с. 39.
[28] Tamże, s. 41-43.
[29] Tamże, s. 43.
[30] Л. Юрэвіч, *Вырваныя бачыны. Да гісторыі Саюзу беларускай моладзі*, Мінск 2001, с. 90.
[31] Ф. Кушаль, *Спробы стварэньня беларускага войска*..., с. 55-68.

W październiku 1941 r. minister Rzeszy do spraw okupowanych ziem wschodnich Alfred Rosenberg wysłał do Mińska Mikołaja Jermaczenkę w roli kierownika Białoruskiej Samopomocy Ludowej (Biełaruskaj Narodnaj Samapomaczy — BNS) na Białorusi. Mając nominację rządową Jermaczenko stał się głównym pretendentem do najwyższych stanowisk przewidzianych dla Białorusinów w okupowanym Mińsku. Jego głównym atutem było wsparcie wpływowego ministra Rzeszy. Ostrowskiego wysłano do Smoleńska. 22 października 1941 r. została wydana odezwa do mieszkańców Białorusi podpisana przez generalnego komisarza Wilhelma Kube i Mikołaja Jermaczenkę nawołująca do powoływania struktur okręgowych, rejonowych i gminnych BNS, jako organizacji niosącej pomoc ludności w zakresie opieki socjalnej i zdrowotnej oraz poszkodowanym w wyniku rządów polskich i bolszewickich, a także w wyniku działań wojennych. BNS miała pomóc odbudować zrujnowany w wyniku obcych rządów kraj[32]. Była to jedyna legalna organizacja białoruska o zasięgu ogólnokrajowym, chociaż całkowicie kontrolowana przez Niemców, lecz ze stale rosnącymi kompetencjami.

U schyłku 1941 r. decyzją Wilhelma Kube BNS otrzymała prawo do organizacji szkolnictwa i wszelkich instytucji życia kulturalno-oświatowego jak bibliotek, czytelni, zespołów teatralnych, wydawnictw prasowych. Stale poszerzająca się działalność organizacji stwarzała jej działaczom możliwości pracy w administracji cywilnej. Rozwój wydarzeń wskazuje, że działacze skupieni wokół Jermaczenki realizowali plan wypracowany przez BCN, którego głównym pomysłodawcą był Wincenty Godlewski — stopniowego przejmowania aparatu państwowego. W styczniu 1942 r. powołano 10-osobową Centralną Radę BNS, pomyślaną jako przyszły rząd Białorusi. W jej składzie obok Jermaczenki był Wincenty Godlewski, współtwórca Białoruskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej Władysław Kozłowski oraz prawosławny arcybiskup Filoteusz (Narko). Ze względu na brak stanowiska władz Rzeszy organ ten nie został zatwierdzony przez Kubego.

Pragnąc przyśpieszyć oczekiwane rozstrzygnięcia kierownictwo BNS wystosowało obszerne memorandum do ministra Alfreda Rosenberga. Pierwsza część dokumentu stanowiła skargę na dyskryminację Białorusinów przy osadzaniu stanowisk w administracji oraz braku możliwości decydowania o losach własnego kraju. „Rola Białorusinów — pisano — ogranicza się do pasywnego wykonywania poleceń niemieckich naczelników, Białorusini nie mają możliwości prezentowania swoich potrzeb. (...) Z Białorusinami obchodzi się nie tak jak z wyzwolonym, lecz jak ze zniewolonym narodem”[33]. Autorzy do-

[32] *Гісторыя Беларусі*, т. 5: *Беларусь у 1917-1945 гг.*, рэд. М. Касцюк, Мінск 2007, с. 512.

[33] Нацыянальных архіў Рэспублікі Беларусь (dalej: НАРБ), ф. 4п, воп. 33а, спр. 203, к. 8, Pismo BNS do Alfreda Rosenberga z 30.05.1942 r.

kumentu skarżyli się ministrowi Rzeszy, że do wprowadzania porządku na Białorusi sprowadzono litewskie i ukraińskie bataliony policji w pełni uzbrojone i pod własnym dowództwem. Taką rolę — sugerowano — mogłaby z powodzeniem wykonać policja białoruska, gdyby nadano jej narodowy charakter i obdarzono zaufaniem. Przekonywano, że ruch partyzancki to dzieło Rosjan, Polaków i Żydów, natomiast Białorusini to naturalni sojusznicy Niemców, ponieważ chcieli budować własne państwo wbrew interesom Sowietów i Polaków. Główna teza wynikająca z oceny sytuacji przez kierownictwo BNS była taka, że Niemcy nigdy nie będą panować na Białorusi, jeżeli w swojej polityce nie uwzględnią interesów narodowych Białorusinów[34].

Kierownictwo BNS proponowało powołanie przy Generalnym Komisariacie Białoruskiej Rady Zaufania z udziałem „narodowych i kompetentnych działaczy białoruskich", a przy okręgowych komisariatach — zarządów obywatelskich ds. gospodarki i kultury[35]. Kolejny warunek uporządkowania sytuacji politycznej dotyczył policji białoruskiej, która — zdaniem BNS — aby mogła być wiarygodna wobec mieszkańców, powinna mieć białoruskich komendantów, nadzorowanych oczywiście przez niemieckie służby bezpieczeństwa. Argumentując potrzebę walki z partyzantami BNS proponowała przede wszystkim utworzenie białoruskich sił zbrojnych z własnym dowództwem.

W dalszej części memorandum zakwestionowano zasadność dotychczasowych niemieckich decyzji odnośnie podziałów administracyjnych na wschodzie. BNS proponowała włączenie do Okręgu Generalnego Białoruś obwodu wileńskiego należącego do Litwy, Dźwińska pozostającego w składzie Łotwy, Polesia, Homelszczyzny i północnej Czernihowszczyzny, stanowiących część Komisariatu Rzeszy Ukraina. „Wszędzie tam — pisano — prowadzona jest denacjonalizacja Białorusinów, także w okręgu przyłączonym do Prus (białostockim) polscy urzędnicy i policjanci niszczą białoruskie życie narodowe"[36]. Odnośnie Okręgu Białostockiego nie postawiono jednak rządowi niemieckiemu postulatu o jego przyłączenie do Białorusi, gdyż stanowił jednostkę administracyjną Rzeszy.

Ostatnie postulaty dotyczyły kwestii oświatowych i kulturalnych. BNS oczekiwała od Niemców zgody na utworzenie szkolnictwa wszystkich szczebli, łącznie z uniwersytetem i Akademią Nauk, prowadzenia działań informacyjno-propagandowych wyłącznie w języku białoruskim. Zważywszy na charakter reżimu okupacyjnego była to lista dość śmiałych propozycji, których spełnienie faktycznie tworzyłoby fundamenty marionetkowego państwa białoruskiego.

Prawdopodobnie Jermaczenko miał wiedzę, że nawet tak krytyczne stanowisko w ocenie niemieckiej polityki wschodniej nie będzie stanowić ry-

[34] Tamże, k. 9.
[35] Tamże, k. 10
[36] Tamże, k. 11.

zyka przekroczenia granicy dezaprobaty dla poczynań sojusznika. Można nawet odnieść wrażenie, że treść pisma BNS stanowiła podkładkę dla podjętych już decyzji w ministerstwie Rosenberga w kwestii białoruskiej. Wkrótce bowiem większość postulatów zaczęto realizować. 29 czerwca Kube powołał Jermaczenkę na swojego doradcę jako „męża zaufania narodu białoruskiego reprezentowanego przez BNS”. Miał on doradzać komisarzowi generalnemu w sprawach polityki, trzej kolejni „mężowie zaufania” — Joachim Skurat, Iwan Kasiak i Anton Adamowicz — mieli zajmować się odpowiednio szkolnictwem, kulturą, prasą i propagandą. Po jednym „mężu zaufania narodu białoruskiego” powołano przy każdym komisariacie okręgowym. W lipcu 1942 r. powołano 12-osobową Radę Główną BNS z 13 wydziałami odpowiadającymi resortom rządowym, m.in. administracyjny, polityczny, wojskowy, szkolny, ochrony zdrowia, kultury, propagandy, finansów, gospodarki, sprawiedliwości. Rada Główna miała strukturę rządową przystosowaną do przejęcia władzy z rąk niemieckich, gdyby tylko okupanci zdecydowali się na takie rozwiązanie[37]. BNS otrzymała także zgodę na powoływanie towarzystw naukowych, związków zawodowych i białoruskiego aparatu sądowego oraz prawa do korzystania z białoruskiej symboliki narodowej — herbu „Pogoni” i flagi w kolorach biało-czerwono-białym.

7 lipca 1942 r., podczas zjazdu BNS w Baranowiczach, z udziałem generalnego komisarza Kubego, Jermaczenko przedstawił projekt Białoruskiego Towarzystwa Naukowego, które miało być początkiem tworzenia Akademii Nauk[38].

Struktury BNS powołano na wszystkich szczeblach administracji. Do rozwiązywania problemów społecznych, socjalnych i kulturalnych zaangażowano prawie 30 tys. ludzi, których kierownictwo organizacji traktowało jako trzon przyszłej kadry urzędniczej państwa białoruskiego[39]. Źródła finansowania działalności stanowiły kredyty otrzymywane od administracji niemieckiej, dochody ze sprzedaży prasy oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych utworzonych i zarządzanych przez członków BNS[40]. Rozdzielanie pomocy humanitarnej poszkodowanym przez wojnę w warunkach reglamentacji i niedoborów podstawowych środków do życia przyciągało do BNS amatorów łatwego zarobku, ludzi skorumpowanych i zwyczajnych złodziei, dlatego w wielu miejscowościach organizacja była postrzegana jako struktura umożliwiająca bogacenie się osób o najgorszej reputacji[41]. Tam,

[37] *Гісторыя Беларусі,* т. 5: *Беларусь у 1917-1945 гг.*, с. 512.

[38] НАРБ, ф. 380, воп. 1, спр. 1, к. 38.

[39] Б. К’яры, *Штодзённасць за лініяй фронту: Акупацыя, калабарацыя і супраціў у Беларусі (1941-1944 г.)*, Менск 2008, с. 133.

[40] НАРБ, ф. 401, воп. 1, спр. 8, к. 3, Protokół z posiedzenia Rady BNS okręgu mińskiego z 14.04.1942 г.

[41] Б. К’яры, *Штодзённасць за лініяй фронту*..., с. 137-138.

gdzie strukturami BNS kierowali ludzie cieszący się autorytetem wśród miejscowej społeczności traktowano ich jak przedstawicieli legalnej władzy państwowej. Zwracano się do nich z prośbą o pomoc w uwolnieniu z więzień niemieckich przetrzymywanych członków rodzin i rozwiązanie innych problemów wymagających zajęcia stanowiska przez reprezentantów władzy[42].

Najważniejsze decyzje podjęte latem 1942 r. dotyczyły białoruskiego wojska. Postanowienie o powołaniu Wolnego Korpusu Białoruskiej Samoobrony (BS) Kube ogłosił 29 czerwca 1942 r. i zwrócił się do BNS, aby ta wydała odezwę do Białorusinów wzywającą do wstępowania do białoruskiego wojska[43]. Był to prawdopodobnie wynik wcześniejszej wizyty w Mińsku ministra Rzeszy ds. okupowanych ziem wschodnich Alfreda Rosenberga i zapowiedzi o „przywracaniu" Białorusi Europie[44]. 4 lipca ukazała się odezwa BNS podpisana przez członków Rady Głównej Iwana Jermaczenkę, księdza Wincentego Godlewskiego, Juliana Sakowicza, Władysława Kozłowskiego oraz nowego burmistrza Mińska Wacława Iwanowskiego i prawosławnego arcybiskupa Filoteusza. Argumentacja wzywająca ludzi do narodowego wojska uwzględniała istniejące realia polityczne. Zwracając się do Białorusinów autorzy odezwy przypominali, że przez całe stulecia karmili oni polską i moskiewską szlachtę. Okupanci zabrali im język, kulturę, świątynie. Dopiero Niemcy Hitlera przynieśli swobodę, zorganizowali szkoły, podnieśli z ruin białoruskie życie narodowe i kulturę. „Moskwa nie chce naszej wolności — pisali. — Stalin przy pomocy komisarzy (partyzantów — E. M.) próbuje narzucić nam swój system terroru. Powinniśmy bronić swej ziemi, którą nam dali Niemcy. (...) Niemcy walczą nie tylko za nas, lecz za wszystkie zniewolone narody. Dlatego wzywamy wszystkich Białorusinów do tworzenia Białoruskiej Samoobrony przeciwko zbrodniczym bandom, które nazywają siebie partyzantami, lecz jedynie nas rabują. (...) Służba w Samoobronie to zaszczytna służba Narodowi Białoruskiemu"[45].

Prawdopodobnie każda ze stron inaczej widziała główny cel powołania BS. Niemcom zależało przede wszystkim na białoruskich formacjach zbrojnych zwalczających ruch partyzancki. Działaczom BNS chodziło o powołanie białoruskich sił zbrojnych jako jednego z atrybutów przyszłego państwa. Doświadczenia z tworzeniem Białoruskiej Republiki Ludowej w latach 1918-1920 były dostatecznym argumentem mówiącym, że nawet przy sprzyjającej koniunkturze geopolitycznej nie było mowy o przetrwaniu państwa bez własnego wojska.

[42] НАРБ, ф. 401, воп. 1, спр. 1, Listy do BNS od mieszkańców okręgu mińskiego.

[43] НАРБ, ф. 380, воп. 1, спр. 1, к. 32, Wykład Iwana Jermaczenki o sytuacji na Białorusi wygłoszony w Mińsku 1.09.1942 r.

[44] Tamże, k. 34.

[45] Tamże, k. 36, Odezwa BNS z 4.07.1942 r.

Obowiązek budowy Samoobrony powierzono szefowi oraz kierownikom okręgowych struktur BNS. Mieli oni zajmować się werbunkiem żołnierzy, ich aprowizacją, umundurowaniem i zakwaterowaniem. Działacze białoruscy liczyli, że będą mieć nadzór polityczny nad wojskiem, decydować o mianowaniu kadry dowódczej oraz charakterze operacji podejmowanych przez te formacje. Wkrótce mieli przekonać się, że Niemcy mieli inne plany wobec białoruskiego wojska i rezerwowali sobie prawo do decydowania o sposobach jego wykorzystania. Operacyjnie jednostka na szczeblu powiatu — kompania lub batalion — miała być podporządkowana szefowi miejscowej żandarmerii, na szczeblu okręgu oddziały Samoobrony miały podlegać komisarzom okręgowym, zaś jako całość szefowi SS i policji[46]. Była to bardzo wysoka cena, którą należało zapłacić za przyzwolenie na budowę zalążków armii.

Bezpośrednią organizację Korpusu Białoruskiej Samoobrony powierzono kapitanowi Franciszkowi Kuszelowi. Według jego projektu Korpus miał składać się z 3 dywizji, których sztaby przewidywano rozmieścić w Mińsku, Baranowiczach i Wilejce. Dywizja mińska miała walczyć z partyzantami w okręgach mińskim i słuckim, baranowicka w baranowickim, słonimskim i nowogródzkim, wilejska w wilejskim, lidzkim i głębockim[47]. W sierpniu 1942 r. uruchomiono w Mińsku kursy oficerskie. Szkoleniem kadry kierował Franciszek Kuszel. Na inaugurację pierwszego kursu z udziałem 100 słuchaczy przybyło całe niemieckie kierownictwo polityczne z komisarzem Kube oraz najwyżsi przedstawiciele wojska i służb policyjnych. Według słów komendanta kursów Niemcy z niedowierzaniem obserwowali wybuch nastrojów narodowo-patriotycznych wśród oficerów i ogólny entuzjazm w społeczeństwie z powodu powstawania białoruskiej armii[48]. Dość powszechne było oczekiwanie, że wraz z powstaniem własnego wojska skończą się napady partyzantów, odwetowe akcje Niemców wymierzone głównie w ludność cywilną.

Do szkolenia zgłosiła się znaczna część byłych oficerów i podoficerów armii carskiej, którzy od dwudziestu paru lat nie mieli ze służbą wojskową żadnego kontaktu. Większość z nich to „rozkułaczeni" chłopi, którzy swoimi przyzwyczajeniami, wyglądem i zachowaniem niezbyt mocno kojarzyli się żołnierzom z wizerunkiem oficera. Niemcy nie dostarczyli tym oficerom ani broni, ani mundurów, ani nie stworzyli odpowiednich warunków zakwaterowania. Kadra dowódcza białoruskiej armii szkoliła się w ubraniach, które przyniosła ze sobą z domu[49]. Do listopada kursy ukończyło 260 oficerów z armii polskiej i sowieckiej. Pierwsi absolwenci zostali wysłani do okręgów celem szkolenia podoficerów. W ten sposób przeszkolono tak-

[46] Ф. Кушаль, *Спробы стварэньня беларускага войска...*, с. 45.
[47] Tamże, s. 44.
[48] Tamże, s. 47-48.
[49] Tamże, s. 49-51.

że kilka tysięcy podoficerów w szkołach zorganizowanych w Baranowiczach, Wilejce, Nowogródku, Brasławiu, Postawach i Głębokiem. Ochotników do Samoobrony werbowano także w okręgu białostockim i na terenie Rzeszy.

Tworzenie białoruskiego wojska wywołało ogromne zainteresowanie wywiadu polskiego i sowieckiego. Partyzanci Stalina rozpoczęli na szeroką skalę akcję zwalczania kadr powstającej Samoobrony[50]. Jednak cały wysiłek organizacyjny białoruskiej inteligencji został przekreślony przez Niemców, którzy nie chcieli dopuścić do rozwiązania białoruskich problemów narodowych w wymiarze chociażby marionetkowego państwa i nie zamierzali udzielać jakichkolwiek koncesji w tym kierunku. Powołanie armii dawałoby kierownictwu BNS argumenty do współrządzenia krajem i wysuwania kolejnych roszczeń. Niemcy wciąż pewni zwycięstwa nie zamierzali z nikim dzielić się władzą na Białorusi, ani tym bardziej traktować jako partnera organizację, którą pozwolili stworzyć jako jeden z elementów systemu okupacyjnego. We wrześniu 1942 r. probiałoruska polityka okupantów była w pełnym odwrocie. Powstającym batalionom BS Niemcy nie dostarczyli żadnego uzbrojenia ani umundurowania, niektóre jednostki komendanci SD polecili wcielać do policji pomocniczej, oficerom zabroniono posługiwania się stopniami oficerskimi, a jedynie określeniami odpowiadającymi sprawowanej funkcji, na przykład „dowódca kompanii", „dowódca batalionu"[51]. W grudniu 1942 r. Iwanowi Jermaczence odebrano stanowisko komendanta BS i wkrótce nakazano opuszczenie terytorium Komisariatu Generalnego Białorusi, zaś głównego pomysłodawcę całej koncepcji przygotowawczej do powołania państwa białoruskiego Wincentego Godlewskiego aresztowano i zamordowano[52].

Summary

An attempt to appoint a Belarusian State allied with the III Reich (1941-1942)

Disappointment of Belarusian activists at the Polish and Soviet national policy led to the conviction that the only way of saving the nation could be their own state. The activists were looking for an ally who could be interested in the political rebuilding of Europe. A real supporter could be Nazi Germany protesting Versailles order in Europe. Although German fascism, the same as Russian bolshevism, was also negatively evaluated by Belarusian national activists, concurrence of geopolitical interests inclined cooperation with Nazis. The conquest of Soviet Belarus by the III Reich in summer 1941, which was to bring a desired state, became first big disappointment. Nazis divided Belarus at their own discretion. Belarusian activists continued the cooperation hoping that Germans would allow to take over civil authority, build structures of the state and army. With regard to brutality of the occupational policy, loyalty of the Belarusian national movement towards the Reich was not assumed.

[50] *Гісторыя Беларусі,* т. 5: *Беларусь у 1917-1945 гг.*, с. 514.

[51] Tamże, s. 515.

[52] А. Вашкевіч, *Група „Беларускі Фронт" і „..змаганне з чужацкімі фронтамі"*, с. 90.

Belarusian People's Self-Help was to be a germ of the state structures. At the end of 1942 Germans changed their policy towards Belarus. They promptly pacified the Self-Help leaders and the most prominent one , Wincent Godlewski, was sent to a concentration camp and murdered soon afterwards.

Змест

Спроба стварэння ў саюзе з III Рэйхам беларускай дзяржавы (1941-1942)

Расчараванне беларускіх дзеячаў польскай і савецкай нацыянальнай палітыкай дало да пераканання, што адзіным спосабам выратаваць народ можа быць свая ўласная дзяржава. Шукалі яны саюзніка, які мог бы быць зацікаўлены палітычнай перабудовай Усходняй Еўропы. Рэальным саюзнікам магла быць гітлераўская Нямеччына, якая выступала супраць верасальскага парадку ў Еўропе. Хаця нямецкі фашызм адмоўна ўспрымаўся беларускімі нацыянальнымі дзеячамі, так як і савецкі бальшавізм, то супадзенне геапалітычных інтарэсаў схіляла іх да супрацоўніцтва з нацыстамі. Заваяванне Савецкай Беларусі III Рэйхам летам 1941 г., якое мела прынесці жаданую дзяржаву, сталася першым вялікім расчараваннем. Гітлераўцы падзялілі Беларусь паводле сваіх меркаванняў. Беларускія дзеячы працягвалі супрацоўніцтва з надзеяй, што немцы дазволяць ім пераняць цывільную ўладу, збудаваць структуры дзяржавы і арміі. Па прычыне жорсткасці акупацыйнай палітыкі лаяльнасць беларускага нацыянальнага руху ў адносінах да Рэйха не пралугледжвалася. Зародкам дзяржаўных стурктур мела быць Беларуская народная самапомач. Напрыканцы 1942 г. немцы памянялі палітыку ў адносінах да Беларусі. Кіраўнікоў Самапомачы хутка ўціхамірылі, а самага выдатнага з іх Вінцэнта Гадлеўскага адправілі ў канцлагер і неўзабаве забілі.

Eugeniusz Mironowicz — prof. dr hab., kierownik Katedry Polityki Międzynarodowej w Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku.